

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO****Zmarła**
Stefania Zyznowska

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Przeprowadzili**
naradę z sołtysami

str. 3

WĄBRZEŻNO**Kto nie był,**
niech żałuje

str. 4

REKLAMA

tel. 516 836 355

Tanie Dachy
Jabłonowo

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

CZWARTEK

25 KWIETNIA 2024

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 17/2024 (782)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Maciej Puchała nowym wójtem

GMINA PŁUŻNICA ▶ Wyborcy zdecydowali o zmianie wójarza gminy Płużnica. Nowym wójtem został Maciej Puchała, który pokonał pełniącą obowiązki wójta Elżbietę Wiśniewską zaledwie o 17 głosów



To najbardziej zażarta walka wyborcza w regionie, a kto wie czy i nie w kraju. Już w pierwszej turze było o włos od rozstrzygnięcia. Elżbieta Wiśniewska KWW Dla Mieszkańców Gminy Płużnica zdobyła głosy 1 tys. 12 osób, co jednak stanowiło tylko (i aż) 49,46%. Do wygrania wyborów w pierwszej turze zabrakło pani wójt na prawdę niewiele. W drugiej turze

Elżbieta Wiśniewska zmierzyła się z Maciejem Puchalą KWW "Nowa Gmina", na którego zagłosowało w pierwszej turze 673 wyborców (32,89%). Trzeci kandydat – Marek Błaszkiwicz otrzymał wówczas tylko 361 głosów (17,64%).

Ale właśnie te głosy okazać się mogły decydujące, bowiem Puchała dostał o ponad 300 głosów więcej w drugiej turze, pod-

czas gdy Wiśniewska zgromadziła nieco mniej „punktów”. Na nowego wójta zagłosowało dokładnie 979 osób (50,44 proc.), zaś na jego konkurentkę 962 (49,56 proc.). O najważniejszym stanowisku w gminie zaważyło więc zaledwie 17 głosów! To pokazuje jak ważny w mniejszych gminach jest dosłownie każdy głos.

dokończenie na str. 32

Region

Uwaga na sms-y!

Na stronach urzędu miejskiego znalazło się ostrzeżenie przed klikaniem w załączniki wiadomości tekstowych przychodzących na nasze numery telefonów.



Wielokrotnie pisaliśmy o najróżniejszych próbach wyłudzenia naszych danych osobowych lub pieniędzy zgromadzonych na kontach bankowych. Ostrzeżeń nigdy za wiele, bo nadal osób poszkodowanych przez oszustów jest sporo.

Od połowy kwietnia spływają na polskie numery telefonów sms-y, w których autorzy wiadomości zwracają się do właściciela telefonu imiennie

i informują o ryzyku wpisania na listę dłużników, zachęcając jednocześnie do pobrania raportu.

Specjaliści od bezpieczeństwa w internecie ostrzegają i odradzają pobieranie takiej informacji. Wejście na tę stronę może skończyć się rachunkiem na 1,3 tys. zł. Wszelkie podobne i najbardziej aktualne ostrzeżenia można znaleźć na stronie niebezpiecznik.pl.

Oprac. B. Walas, fot. UM

Zmarła Stefania Zyznowska

WĄBRZEŻNO – Mamy dla Was smutną wiadomość. W sobotę 20 kwietnia 2024 roku zmarła Pani Stefania Zyznowska. 13 listopada 2023 roku skończyła 101 lat. Rodzinie składamy nasze gorące kondolencje – informuje na swojej stronie internetowej Urząd Miasta Wąbrzeźno. Redakcja CWA przyłącza się do kondolencji



Pani Stefania Zyznowska mieszkała w Wąbrzeźnie od urodzenia. Miała bogate i ciekawe życie. W młodości uczęszczała do szkoły podstawowej i liceum w Wąbrzeźnie, nie ominęły ją trudne czasy II wojny światowej, kiedy była zmuszona do pracy przymusowej u Niemców i przeżyła oblężenie

Grudziądz. Po wojnie wróciła do rodzinnego miasta i pracowała jako księgowa. W 1947 r. wyszła za mąż za Franciszka Zyznowskiego, z którym miała dwie córki. Doczekała się sześciorga wnuków i prawnuków.

Pani Stefania była osobą pogodną i uśmiechniętą, nie narzekała na swoje dolegliwości i ceniła

sobie miłość najbliższych. Msza żałobna odbyła się 24 kwietnia w kościele Matki Bożej Królowej Polski o godz. 12.30. Rodzinie Pani Stefanii Zyznowskiej składamy wyrazy szczerzego współczucia.

(red)

fot. UM Wąbrzeźno

Wąbrzeźno

Zaproszenie na piknik europejski

30 kwietnia (we wtorek) na Placu Jana Pawła II w Wąbrzeźnie odbędzie się Piknik z okazji dwudziestolecia obecności Polski w Unii Europejskiej. Imprezę zaplanowano w godzinach od 11.00 do 14.00. Organizatorami wydarzenia są samorządy miasta, gmin oraz powiatu wąbrzeskiego.



Pierwotnie Piknik zaplanowany został na czwartek (25 kwietnia), jednak zdaniem organizatorów pogoda nie pozwala na przygotowanie imprezy plenerowej, w której pierwszoplanowymi postaciami będą dzieci i młodzież.

Jak podkreślają organizatorzy, piknik będzie wyjątkową okazją, aby

przypomnieć o wszystkich zmianach, które zaszły w naszym kraju i regionie dzięki współpracy z UE. – Przez ostatnie dwie dekady, dzięki funduszom europejskim, Wąbrzeźno i gminy z powiatu wąbrzeskiego przekształciły się, realizując liczne projekty inwestycyjne i społeczne, które znacząco poprawiły jakość

życia naszych mieszkańców – podkreślają organizatorzy.

W programie pikniku uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych z Wąbrzeźna oraz gmin Dębowa Łąka, Książki, Płużnica i Ryńsk zaprezentują swoje umiejętności artystyczne, przedstawiając kulturę i tradycję 27 państw członkowskich Unii Europejskiej. Te kreatywne prezentacje zostaną ocenione przez jury, a najlepsza klasa otrzyma atrakcyjną nagrodę rzeczową.

– Niech ten dzień będzie świętem naszej wspólnoty, postępu i jedności. Dołączcie do nas, by wspólnie cieszyć się sukcesami, które osiągnęliśmy, jako część wielkiej europejskiej rodziny. Zapraszamy serdecznie! – zachęcają organizatorzy.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

Gratka

dla młodych artystów

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza dzieci i młodzież do udziału w wojewódzkim konkursie plastycznym pt. „Moja mama”.



Okazją do udziału w tym plastycznym wydarzeniu jest oczywiście przypadający 26 maja Dzień Mamy. Prace konkursowe w formacie A4 lub A3 należy dostarczyć do Wąbrzeskiego Domu Kultury w terminie do 16 maja br. Jak podkreślają organizatorzy, ten szczególny dzień obchodzony jest w Polsce od 1914 roku. Wszystkie mamy otrzymują wówczas wiele miłych słów, upominków, a także laurek.

– Jeżeli lubisz rysować, malować lub wycinać, możesz spróbować swoich sił wykonując portret swojej mamy. Tutaj kreatywność nie ma granic – zachęcają organizatorzy. Konkurs skierowany jest do dzieci z przedszkoli oraz szkół podstawowych województwa kujawsko-pomorskiego. Regulamin dostępny jest na stronie internetowej domu kultury.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

Kolejne remonty

W ostatnich dniach dokonano przeglądu miejskich inwestycji.



Zgodnie z relacją wiceburmistrza Wojciecha Sławomira Trzcińskiego ulica Jasna i Pawia zostały ukończone. Oficjalnie w najbliższym czasie będą oddane do użytkowania.

– Wierzbowa rozpoczęta, chodnik prawie ukończony, ale pozostały przyłącza wod.-kan. i jezdnie. Kanarkowa w trakcie, ale to raczej już końcówka. Wielkie prace trwają na budowach

Spółecznej Inicjatywy Mieszkańcowej. Ulica Łabędzia musi jeszcze troszkę poczekać – podaje Trzciński.

Mieszkańcy ukończonych ulic mają powód do radości, inni muszą jeszcze uzbroić się w cierpliwość, ale ostateczny efekt robót drogowych wart jest tego wyczekiwania.

Oprac. B. Walas
fot. Facebook

Przeprowadzili naradę z sołtysami

GMINA PŁUŻNICA 15 kwietnia 2024 roku odbyła się narada Elżbiety Wiśniewskiej, pełniącej funkcję wójta gminy Płużnica z sołtysami. Podczas spotkania omówiono kluczowe kwestie dotyczące rozwoju i funkcjonowania sołectw gminy Płużnica w nadchodzącym roku



Spotkanie miało charakter konstruktywny, służąc wspólnym dyskusjom oraz koordynacji działań na rzecz dobra społeczności lokalnej. Pierwszym punktem porządku obrad było zgłaszanie wniosków i uwag dotyczących napraw i problemów w poszczególnych miejscowościach. Wnioski przyjmowane były przez Emila Łydziańskiego, kierownika Referatu Gospodarki Wodno-Ściekowej i Usług Komunalnych, który przedstawił zebranym sołtysom zestawienie związane z zakupem kruszywa na rok 2024 (zarówno ze środków funduszu sołeckiego, jak i budżetu gminy Płużnica).

Łączny zakup kruszywa wapiennego w nadchodzącym roku wyniesie ponad 176 tysięcy złotych, z czego 65 tysięcy to środki pochodzące z funduszu sołeckiego, ponad 105 ty-

sięcy złotych to środki gminy Płużnica. Pozostała kwota ponad 5 tysięcy złotych to koszt piasku. Ceny obejmują zakup ponad 1600 ton kruszywa wapiennego. Ponadto kierownik poinformował, iż pracownicy w najbliższym czasie rozpoczną pracę nad łataniem ubytków w drogach asfaltowych z wykorzystaniem masy na zimno. Przypomniał także o możliwości udziału w programie kastracji i sterylizacji zwierząt skierowanym do mieszkańców gminy Płużnica.

Kolejnym istotnym tematem spotkania było podsumowanie wydatków z funduszu sołeckiego za ubiegły rok. Sołtysi otrzymali szczegółowe sprawozdanie z wykorzystania środków dla poszczególnych miejscowości. W trakcie narady, Elżbieta Wiśniewska, pełniąca

funkcję wójta gminy Płużnica omówiła temat projektów społecznych tj. „Płużnickie Centrum Usług Społecznych”, w ramach którego utworzonych zostanie 14 klubów samopomocy – jest to kontynuacja dotychczas funkcjonujących klubów seniora. W ramach projektu uczestnicy będą mogli korzystać m.in. z zajęć rękodzielniczych czy z psychologiem. Dodatkowo zostanie wprowadzona „Płużnicka taksówka” oraz usługa „Złotej Rączki”. W projekcie przewidziano również wydatki na utrzymanie bieżące świetlic, w których będą funkcjonowały kluby samopomocy. Obecnie trwa rekrutacja personelu i uczestników.

Elżbieta Wiśniewska podjęła także temat inwestycji w świetlicach wiejskich. Przedstawiła plany dotyczące modernizacji

oraz dostosowania tych miejsc do potrzeb społeczności lokalnej i osób z niepełnosprawnościami.

– Remonty zostaną wykonane w trzech świetlicach – w Bartoszewicach, Bielawach i w Ostrowie. Wspólnie z moimi współpracownikami złożyliśmy wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia polegającego na modernizacji świetlic w wyżej wymienionych miejscowościach do urzędu marszałkowskiego, planowane rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w lipcu br. Jeśli chodzi o świetlicę w Bartoszewicach, dodatkowo złożyliśmy wniosek o dofinansowanie do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, na ten moment nie mamy jednak informacji zwrotnej w tej sprawie. Po kontakcie z KOWR otrzymaliśmy informację, iż ze

względem na duże zainteresowanie konkursem musimy poczekać na odpowiedź. Ponadto w ramach projektu „Płużnickie Centrum Usług Społecznych” zostaną przeprowadzone remonty w świetlicy wiejskiej w Płachawach i Nowej Wsi Królewskiej – wyjaśnia Elżbieta Wiśniewska, pełniąca funkcję wójta gminy Płużnica.

Podczas narady przedstawiono także harmonogram imprez gminnych na rok 2024, jednocześnie zapraszając sołtysów do współpracy i udziału w nadchodzących wydarzeniach. Narada zakończyła się podsumowaniem ustaleń i dyskusją nad sprawami bieżącymi. Wspólna praca władz gminy i sołtysów to kluczowy element dynamicznego i dobrego rozwoju gminy.

(ak), fot. UG Płużnica



Kto nie był, niech żałuje

WĄBRZEŻNO ▶ Wtorkowe wydarzenie (16 kwietnia) w wąbrzeskiej bibliotece było tak udane, że aż kusi napisać: wczoraj odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „A to ci historia!”. Czy będzie kontynuacja?



Tego jeszcze nie wiemy, ale reakcje zgromadzonej w bibliotece publiczności trochę zobowiązują organizatorki. Pytanie co na to bohaterowie historycznego wieczoru: Grzegorz Banaś i Paweł Becker? Znani i lubiani wąbrzescy historycy przyjęli zaproszenie biblioteki, by swoim wystąpieniem zachęcić wąbrzeżnian do aktywnego korzystania z literatury historycznej zgromadzonej w wąbrzeskiej bibliotece, którą placówka intensywnie promuje w kwietniu, jako literaturę miesiąca w cyklu „Tekstualne doznania”.

Obaj panowie – chwilę po powitaniu ich przez dyrektorkę biblioteki Małgorzatę Grzybek – zastrzegali, że ich wystąpienie to żadna prelekcja, ani tym bardziej akademicki wykład ex cathedra, ale że będzie to „wielka improwizacja”. I improwizacja powiodła się niemal jak Mickiewiczowi! Panowie w swobodnej rozmowie, czasem nawet zadziornej – jak zauważyła jedna z uczestniczek – przywołali czasy Mieszka, Chrobrego i Świętosławy. Podkreślali, że wiedza o początkach polskiej państwowości opiera się w dużej mierze na domysłach

i gdybaniu, bo źródeł historycznych jest jak na lekarstwo. Nie przeszkodziło to jednak w przekazaniu słuchaczom porcji faktów, dat i ciekawostek. Porcji – podkreślmy – bardzo strawnej, a nawet smakowitej, bo publiczność zadawała dociekliwe pytania i domagała się „dokładek”. Jedna z internatek skomentowała: „temat przedstawiony w niebanalny, bardzo ciekawy dla każdego sposób... Czas szybko minął, pozostał niedosyt... Czekam na następne tego rodzaju spotkania...”.

Nie sposób przywołać

wszystkich wątków, które panowie Banaś i Becker podjęli w swoich „historycznych opowieściach”, ale było tam i o Mieszku, który być może miał na imię Dagobert! Było o chrzcie Polski, który był chrztem władcy i być może wcale nie odbył się na ziemiach polskich! Było o Bolku Chrobrym, który odebrał dworskie wychowanie na dworze samego cesarza i wiedział jak przygotować taki event jak zjazd gnieźnieński i o Świętosławie, jego siostrze, która może królowała w Szwecji, Danii, Anglii i Norwegii, a może wcale nie?

Czy te pytania doczekają się kiedyś pewnych odpowiedzi? Nasi historycy powątpiewają, ale liczą na jakieś spektakularne odkrycie na londyńskim strychu lub moskiewskiej piwnicy.

– Spotkanie przygotowane przez bibliotekę cieszyło się dużym zainteresowaniem i sala była pełna, ale tradycyjnie musimy dodać: kto nie był niech żałuje i wypatruje informacji o kolejnym spotkaniu „A to ci historia”, bo na pewno warto! – podsumowuje MiPBP w Wąbrzeźnie.

(ak), fot. nadesłane



Odrestaurowane zabytki to nasz wspólny sukces

REGION ▶ Ponad 16 milionów złotych wynosi tegoroczne wsparcie przekazane przez samorząd województwa na remonty konserwatorskie, prace restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkowych obiektach Kujaw i Pomorza. Dotacje trafią na realizację blisko 200 przedsięwzięć w całym regionie



– Efekty naszego wieloletniego unikalnego w skali kraju programu ochrony zabytków widać w całym regionie – mówi marszałek Piotr Całbecki. – Należy podkreślić zaangażowanie właścicieli i zarządców, którzy na co dzień troszczą się o nie, chronią przed zniszczeniem i zabiegają o dotacje. Potrzeby są wciąż duże, dlatego konsekwentnie wspieramy ich działania.

Najwyższe przekazane w tym roku wsparcie wyniosło 300 tysięcy złotych. Wśród 197 wybranych do dofinansowania zadań są prace konserwatorskie i restauratorskie

w kościołach, w tym w świątyniach w niewielkich miejscowościach, kompleksach pałacowo-dworskich, kamienicach oraz zabytkowych gmachach instytucji wpisanych do rejestru zabytków.

Dotacje, na które składają się środki unijne w ramach Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027 oraz budżetu województwa, umożliwią m.in.:

– przeprowadzenie prac restauratorskich kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy
– kontynuację prac konserwatorskich przy elewacji kościoła pw.

Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu
– konserwację zabytków we wnętrzu kościoła parafialnego pw. Świętego Krzyża w Łowiczku (powiat aleksandrowski)

– remont pokrycia i konstrukcji połaci dachu budynku kościoła parafialnego św. Jana Chrzciciela w Sadłowie (w powiecie rypińskim)

– wykonanie remontu konserwatorskiego zabytkowego kolumbarium (1733 r.) w Chodczu (powiat włocławski).

(artykuł sponsorowany)

Region

Agricola – Syn Ziemi: nagrodzimy najlepszych

Wyróżnienie najbardziej przedsiębiorczych rolników, prezentacja aktywności kobiet w zakresie działalności gospodarczej i promowanie nowoczesnego rolnictwa to cele przyświecające organizatorom konkursu o nagrodę Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Agricola – Syn Ziemi. Na zgłoszenia samorząd województwa czeka do 15 maja.

– Ten konkurs jest nie tylko po to, by wyróżnić najlepszych rolników i zaangażowanych wiejskich społeczników, ale jest też formą podziękowania. Chylę czoło przed wszystkimi, którzy na co dzień trudzą się uprawą i hodowlą, którzy swoim wysiłkiem nie tylko dostarczają nam żywności, ale są też dobrym przykładem tego, jakim należy być człowiekiem. Zachęcam do zgłaszania kandydatur – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Konkurs adresowany jest do osób mieszkających i prowadzą-

cych gospodarstwo rolne na terenie województwa kujawsko-pomorskiego co najmniej przez 2 lata oraz kobiet, które prowadzą działalność zawodową i społeczną na terenach wiejskich naszego regionu.

Laureatów wyłonimy w trzech kategoriach: rolnictwo tradycyjne, innowacje w rolnictwie, kobieta przedsiębiorcza, kobieta aktywna społecznie. Kandydatury mogą zgłaszać samorządy terytorialne, związki i organizacje społeczno-zawodowe rolników, Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolni-

czego i organizacje pozarządowe.

Zgłoszenia przyjmowane są w Biurach Powiatowych Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej. Wykaz biur znajduje się pod adresem <http://www.kpir.pl/index.php/biura-kpir>. Informacji na temat konkursu udziela Departament Rolnictwa i Geodezji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, tel. (056) 621-59-34, e-mail: k.brykala@kujawsko-pomorskie.pl.

(artykuł sponsorowany)

Region

Medale Hereditas Saeculorum

Samorząd województwa konsekwentnie nagradza najlepiej przeprowadzone przedsięwzięcia konserwatorskie i osoby zajmujące się ochroną zabytków. Na zgłoszenia kandydatów do medalu Hereditas Saeculorum samorząd województwa czeka do końca kwietnia.

– Medale Hereditas Saeculorum są wyrazem uznania i wdzięczności dla osób angażujących się w ochronę naszego materialnego dziedzictwa kulturowego. Chcemy promować działania i osiągnięcia w tej dziedzinie, które służą kultywowaniu pamięci o historii i sztuce regionu – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Wyróżnienia przyznane zostaną w dwóch kategoriach: w pierwszej – zgłoszenia składać mogą właściciele, posiadacze i zarządcy zabytkowych obiektów, jednostki samorządu terytorialnego, stowarzyszenia oraz fundacje działające na rzecz ochrony i opieki zabytków, służby konserwatorskie, muzea; w drugiej – wnioski mogą składać osoby fizyczne, instytucje i organizacje.

Uroczystość wręczenia medali odbędzie się w ramach wojewódzkich obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa 2024. Regulamin kon-

kursu i wniosek zgłoszeniowy dostępne są na kujawsko-pomorskie.pl.

W ubiegłym roku przyznano medale za wykonane prace konserwatorsko-restauratorskie wnętrza kościoła filialnego pw. Niepokalane-go Poczęcia Maryi w Kozielcu (powiat bydgoski), spichlerzy w Grudziądzu i elementów architektonicznych kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu.

Za szczególne osiągnięcia związane z opieką nad zabytkami i ochroną zabytków w 2023 roku nagrody odebrali prezes fundacji Królewski Skład Solny Bobrowniki nad Wisłą Wojciech Buller, kierownik Zakładu Historii Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej UMK prof. Elżbieta Pilecka oraz archeolog architektury, historyk, animator kultury Robert Grochowski.

(artykuł sponsorowany)

Region

Zapraszamy na eskapady!

Wycieczki, warsztaty, gry terenowe, rajdy piesze i rowerowe – przedmajówkowy weekend (27-28 kwietnia) upłynie mieszkańcom i turystom Kujawsko-Pomorskiego pod znakiem zwiedzania i poznawania okolic.

– Eskapada to niecodzienne wydarzenie w ramach wyjątkowej akcji, którą organizujemy już po raz dziesiąty. To jakby mały jubileusz, więc chcemy w sposób szczególny podziękować organizatorom imprez i Wam, wierni uczestnicy. Za to, że jesteście z nami przez te wszystkie lata, że tworzyście niepowtarzalną atmosferę i Wasze własne Kujawsko-Pomorskie Konstelacje Dobrych Miejs. Te miejsca i nasza Eskapada są właśnie dla Was, aktywnych turystów z fantazją – mówi marszałek Piotr Całbecki. – Czekamy na Was z urodzinowymi niespodziankami! Jak zawsze spakujcie do plecaków dużo energii i dobry humor!

W przedsięwzięcie zaangażowało się ponad 70 organizacji, dzięki którym powstała bogata oferta ponad 110 wędrówek po całym regionie. Wśród tegorocznych nowości spacer po inowrocławskich Solankach, rajd rowerowy po Włocławku i okolicach, zwiedzanie Dzielnicy Muzycznej w Bydgoszczy, warsztaty piekarnicze w Muzeum Handlu Wi-

ślanego w Grudziądzu i gra terenowa w Górznie (powiat brodnicki).

Zapraszamy także do odwiedzenia marszałkowskich instytucji kultury – Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, oddziału Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej w Kłóbce, Olenderskiego Parku Etnograficznego w Wielkiej Nieszawce, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku i Nieszawie, Pałacu w Lubostroniu i Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

Lista wydarzeń na kujawsko-pomorskie.pl. Koordynatorem akcji jest Urząd Marszałkowski, a partnerami Samorząd Przewodników Turystycznych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Kujawsko-Pomorska Organizacja Turystyczna oraz organizacje pozarządowe, gminy, uczelnie i przedsiębiorstwa z całego regionu.

Jubileuszowa Eskapada w liczbach: 10. edycja; 2 dni wycieczek, rajdów i wystaw; 114 wydarzeń; 73 organizatorów; 41 miejsc w województwie.

(artykuł sponsorowany)

Ze strażą pożarną za pan brat – cz. I

GMINA RYŃSK ➤ Zawód strażaka od zawsze budził szacunek. Strażacy podczas swojej bohaterskiej pracy niosąc pomoc innym, niejednokrotnie narażają na niebezpieczeństwo swoje życie



Ich działania nie ograniczają się tylko do gaszenia pożarów, bo wiem strażacy biorą także udział w akcjach ratowniczych podczas wypadków komunikacyjnych, działaniach związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych i ekologicznych, akcjach poszukiwawczych, a także pomagają zwierzętom czy uczestniczą w uroczystościach patriotyczno-religijnych. Ta wszechstronność i wielka odwaga, którą posiadają strażacy sprawiają, iż wiele osób marzyło w młodzieńczych latach by zostać jednym z nich.

– Strażak jest zawsze pomocny i otwarty na innych – i tym razem reguła się potwierdziła – mówi Wioleta Węgierska, wychowawczyni internatu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym we Wroniu, gdzie prowadzi zajęcia z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu umiarkowanym i znacznym. – Wiosną ubiegłego roku, podczas popołudniowych zajęć w internacie, razem z grupą moich wychowanków spotkaliśmy ochotników z OSP Wąbrzeźno, którzy przygotowywali się do zawodów strażackich. Wóz, węże, woda,

a przede wszystkim przychylność strażaków, którzy pozwolili naszym uczniom „aktywnie” uczestniczyć w obserwacji, wszystko to wywołało tak wiele radości, iż wtedy podjęłam decyzję, że nasza prawdziwa przygoda z OSP dopiero się zaczyna. Pierwsze kroki w tym kierunku poczyniłam 30 września 2023 r., udając się do Jarantowic na Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Tak wielu strażaków z okolicznych jednostek w jednym miejscu stało się doskonałą okazją do przeprowadzenia rozmów o współpracy OSP z naszym ośrodkiem. Wysłałam z propozycją, aby wychowankowie z SOSzW systematycznie odwiedzali pobliskie straże pożarne, zapoznając się przy okazji z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa pożarowego. Wszyscy, z którymi przeprowadziłam rozmowę, zgodzili się, w związku z czym zaplanowane zostały odwiedziny w następujących jednostkach: OSP Kurkocin, OSP Błędowo, OSP Jarantowice, OSP Nowa Wieś Królewska, OSP Jaworze, OSP Orzechowo, OSP Myśliwiec, OSP Wąbrzeźno, OSP Książ-

ki, OSP Ryńsk, OSP Dębowa Łąka. Oglądając wyczyny młodych druhów i druhen, pomyślałam sobie, że idealnie byłoby stworzyć z naszych uczniów Młodzieżową Drużynę Pożarniczą.

W listopadzie 2023 r. wspólnie z koleżanką Kariną Kleszczyńską (także wychowawczynią internatu), zaprosiły do SOSzW we Wroniu prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Kujawsko-Pomorskiego Jarosława Herbowskiego, aby porozmawiać na temat możliwości stworzenia MDP składającej się z dzieci niepełnosprawnych intelektualnie.

– Prezes nie wskazał żadnych przeszkód, więc zaczęliśmy działać. Pierwszym działaniem podjętym w tym kierunku było podjęcie rozmów wstępnych z jedną z pobliskich jednostek OSP oraz napisanie prośby o przyjęcie naszych uczniów w poczet tamtejszej młodzieżówki. Po pewnym czasie niestety otrzymaliśmy decyzję odmowną, jednak w żaden sposób nas to nie zniechęciło. Zmotywowałyśmy również całą społeczność szkolną do wzięcia



udziału w „Ogólnopolskim Strażackim Konkursie Plastycznym”. Oddźwięk był naprawdę duży, bowiem z każdego oddziału naszego ośrodka (14 oddziałów) zostało wykonanych bardzo wiele pomysłów i oryginalnych prac, z czego 4 prace awansowały do etapu powiatowego.

Początek roku 2024 przyniósł kolejne przygody ze strażakami ochotnikami. Dnia 08.01.2024 roku uczniowie z grup internackich wybrali się w odwiedziny do OSP w Jarantowicach. Dzieci miały okazję zapoznać się z umundurowaniem oraz sprzętem strażackim. Druhowie zaprezentowali wnętrze wozu GBA oraz opisali funkcje jakie posiadają określone sprzęty znajdujące się wewnątrz wozu. Była możliwość ubrania się w ochronny kombinezon pszczelarski oraz doświadczenia na własnej skórze jak ciężki jest aparat powietrzny, który strażacy wykorzystują podczas akcji gaszenia pożarów. Miłośnicy OSP zapoznali się również z wyposażeniem strażackiej torby medycznej.

– Dzięki temu spotkaniu uczniowie rozbudzili swoje zain-

teresowania, zdobyli wiele informacji dotyczących bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej. Druhowie Piotr, Adrian i Dawid poświęcili naszym uczniom wiele uwagi i zaangażowania, a na koniec obdarowali słodkim poczęstunkiem. Było to bardzo mile spędzone południe – mówi Karina Kleszczyńska.

– W czasie ferii zimowych kontynuowałyśmy działania strażackie. Udałyśmy się do Ośrodka Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łubiance na Szkolenie Opiekunów MDP woj. kujawsko-pomorskiego. Fachowa wiedza i niezwykła atmosfera, tylko utwierdziły nas w przekonaniu, że założenie młodzieżówki składającej się z naszych uczniów to bardzo dobry pomysł. Dodatkowo poznałyśmy przemiłą osobę, Dorotę Pardecką – redaktor naczelną miesięcznika „Strażak” (pismo Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP). Pani Dorota zainteresowała się naszym pomysłem, w związku z czym przeprowadziła z nami wywiad, który ukaże się w kwietniowym wydaniu „Strażaka” – dodaje Kleszczyńska.





Koniec lutego br. stał się przełomowy pod względem inicjatywy. 27.02.2024 roku wychowankowie internatu odwiedzili OSP w Kurkocinie. Dzieci miały okazję zapoznać się ze sprzętem strażackim oraz wyposażeniem wozu GBA. Druh Damian Oliwa (opiekun MDP Kurkocin) zaprezentował kilka elementów toru jaki trzeba pokonać w trakcie Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych MDP.

– Uczniowie mieli możliwość pokonania rozstawionych przeszkód i zaznajomienia się z techniką prawidłowego wiązania węzłów. Poczyniono również pierwsze kroki w kierunku nawiązania przyszłej współpracy SOSzW z OSP i MDP Kurkocin. Krótco po spotkaniu, bo już po tygodniu, 06.03.2024 r. otrzymaliśmy z rąk prezesa OSP Kurkocin druha Zenona Stachulaka pozytywną decyzję odnośnie przyłączenia uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego we Wroniu do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Kurkocinie. Tego samego dnia uczestniczyłam w posiedzeniu Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP Dębowa Łąka, na którym przedstawiałam obecnym druhom i druhnom pomysł stworzenia MDP w skład której wejdą dzieci niepełnosprawne intelektualnie – mówi Wioleta Węgłerska.

Kolejne odwiedziny u strażaków miały miejsce 13.03.2024 r. Tym razem młodzież internacka pojechała do OSP Wielkie Radowiska. Tam czekała na nich niespodzianka, bowiem mieli okazję poznać członków tamtejszej młodzieżówki.

– Dzięki opiekunowi MDP drużynie Agnieszce mogliśmy zobaczyć jakie umundurowanie posiadają młodzi strażacy, jak prawidłowo trzeba ustawić się w czasie zbiórki. Dwie z naszych uczennic ubrały się w odzież ochronną stosowaną podczas akcji ratowniczo-gaśniczych (typu nomex) i miały ją na sobie podczas wykonywania ćwiczeń, co uświadomiło im jak ciężko jest poruszać się w takim ubraniu. Naczelnik OSP Wielkie Radowiska druh Paweł pokazał dzieciom wozy strażackie, lekkie samochód ratowniczo-gaśniczy i wóz GBA oraz omówił znajdujące się na nim sprzęty. Uczniowie oglądając wóz GBA, od razu zauważyli, iż jest on nieco starszej produkcji (różnił się od wozów, które oglądaliśmy w OSP Jarantowice i OSP Kurkocin), jednak jego wyposażenie było jak najbardziej kompletne. Druh Paweł wyjaśnił również jak działa radiostacja oraz jak prawidłowo wzywać pomoc przy użyciu numeru alarmowego 112. Następnie usystematyzowaliśmy wiedzę na temat wyposażenia strażackiej torby medycznej oraz zobaczyliśmy jak zabezpiecza się poszkodowanego na desce ortopedycznej. Pod koniec spotkania miały miejsce integracyjne ćwiczenia. Członkowie MDP oraz młodzież z Wronia wspólnie ćwiczyli strącanie pachołków biczami wodnymi oraz rozwijanie i zwijanie węży strażackich. We wszystkich czynnościach swoją pomocą służyli także druha Karolina i druh Michał. Na koniec oczywiście zrobiliśmy wspólne pamiątkowe zdjęcie – dodają opiekunki

z ośrodka we Wroniu.

Po odwiedzinach w OSP zadały kilka pytań wychowankom ośrodka:

– **Co spодobało Ci się najbardziej ze wszystkich wyjazdów do OSP?**

– Marysia Osipowska: Spośród wszystkich wyjazdów najciekawszy był wóz strażacki w Jarantowicach. Fajnie było też przebrać się w kombinezon na owady.

– **Co według Ciebie jest najtrudniejsze w zawodzie strażaka?**

– Adam Tuszewski: Według mnie najtrudniejsze jest gaszenie pożarów, bo ogień jest bardzo niebezpieczny.

– **Jakie cechy powinien mieć strażak?**

– Marcin Łuczak: Strażak powinien być: odważny, silny, zdyscyplinowany, pomocny, wysportowany i miły.

– **Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci ze spotkania w OSP Wielkie Radowiska?**

– Janusz Łuczak: Najbardziej podobało mi się celowanie węzłem z wodą w pachołki. Dla mnie nie było to trudne. Jak będzie jeszcze kiedyś taka okazja to chciałbym to powtórzyć.

– **Czy napotkałaś na jakieś trudności podczas odwiedzin w jednostkach OSP?**

– Nikola Szymańska: Dla mnie najtrudniejsze było wiązanie węzłów. Trudno też było mi ubrać się, poruszać, schylać i biegać w strażackiej odzieży ochronnej.

Jak zapowiada Wioleta Węgłerska, ciąg dalszy nastąpi...

(ak), fot. nadesłane

Zawsze bezpieczni

WĄBRZEŹNO ▶ Dwie grupy przedszkolaków z przedszkola „Bajka” odwiedziły wąbrzeską komendę Policji. Poza zwiedzaniem jednostki była również okazja do przypomnienia zasad bezpieczeństwa



W środę (17 kwietnia 2024 r.) do wąbrzeskiej komendy zawitała grupa maluchów z przedszkola „Bajka” w Wąbrzeźnie. Podopieczni grup „Wiewiórki” i „Zajaczki” mieli okazję zobaczyć jak praca policjanta wygląda „od kuchni”. Dzieci z zacięciem zwiedzały teren komendy, biura, siłownię czy areszt. Przy okazji wizyty policjant przeprowadził pogadankę

profilaktyczną dotyczącą bezpieczeństwa na drodze, która zakończyła się praktycznym sprawdzianem umiejętności maluchów, które doskonale wiedziały o obowiązku rozglądania się i uważnego przechodzenia przez jezdnię czy korzystania z elementów odślaskowych.

(red), fot. KPP



Muzyka łagodzi nie tylko obyczaje

WĄBRZEŃNO ▶ W ubiegłym tygodniu ponad dwieście osób przyjechało do Wąbrzeźna, aby wziąć udział w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Osób Niepełnosprawnych „Wąbrzeski Mikrofon 2024”



Ta muzyczna impreza odbywa się w Wąbrzeskim Domu Kultury już od 11 lat i każdego roku przyciąga nowych wokalistów.

Jak informują organizatorzy wydarzenia, na wąbrzeski festiwal przyjechali między innymi pod-

opieczni Domów Pomocy Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej, a także innych instytucji wspierających osoby niepełnosprawne.

– Celem tego muzycznego spotkania jest przede wszystkim dobra zabawa, prezentacja umie-

jętności wokalnych uczestników oraz łamanie barier – mówi Dorota Otremba. – Artyści po raz kolejny udowodnili, że niepełnosprawność nie jest przeszkodą do rozwijania muzycznych pasji – dodaje.

Uczestnicy festiwalu oraz ich



opiekunowie mieli okazję do integracji i wspólnej zabawy. – Po szczególnym prezentacji towarzyszyły niesamowite emocje i niezapomniane wrażenia, bo przecież każdy występ to inna historia. I to właśnie dzięki tym osobom

impreza ma tak wyjątkowy klimat i charakter. „Wąbrzeski Mikrofon” to festiwal, w którym każdy jest wygrany – podsumowuje Dorota Otremba.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)



Zachęcali ósmoklasistów do swojej szkoły

WĄBRZEŻNO ➤ Zespół Szkół w Wąbrzeźnie zorganizował akcję dla absolwentów podstawówek. W piątek 19 kwietnia 2024 roku odbyła się impreza „Drzwi otwarte”



Możliwość zapoznania się z kierunkami dalszego kształcenia w wąbrzeskiej szkole to istotny element podejmowania decyzji przez młodych ludzi w sprawie najbliższej przyszłości. Na odwiedzających placówkę czekały, między innymi:

prezentacja kierunków, pokazy specjalne i wiele innych atrakcji.

Na zaproszenie dyrektora i uczniów do szkoły przybyli ósmoklasiści ze szkół podstawowych w powiecie, którzy zechcieli poznać tajniki zdobywa-



nia umiejętności zawodowych w szkole. Był poczęstunek, rozmowy, wiele pytań, a także próby pracy na maszynach w pracowniach zawodowych! Przypominamy, że dokumenty do szkół można składać od 13 maja. Szczegóły odnośnie ZS na

stronach placówki.

– Czy absolwenci szkół podstawowych chętnie zostają w naszych szkołach średnich? Może macie swoje przemyślenia dotyczące oferty szkoleniowej wąbrzeskich szkół średnich? – pyta zastępca burmistrza Woj-

ciech Sławomir Trzcіński.

Wszystkie kierunki kształcenia w Zespole Szkół w Wąbrzeźnie przedstawiono na plakacie prezentowanym na stronach szkoły.

B. Walas

fot. Powiat Wąbrzeski



Z gazetą w dłoni

CIĘKAWOSTKA ▶ Przedwojenne dziecko w mieście miało spore szanse na dorobienie do rodzinnego budżetu. Mogło pracować jako czyszciciel butów, pomocnik w sklepie lub... majdaniarz. Ta ostatnia praca pozostaje do dziś już tylko wspomnieniem



Majdaniarzami nazywano chłopców rozwożących gazety z redakcji w umówione punkty. Tam czekali na nich uliczni dystrybutorzy – także w wieku lat kilkunastu, którzy wciskali prasę każdemu – choćby i analfabecie. I byli w tym dobrzy.

Przedwojenna Warszawa była bardzo trudnym terenem do walki o klienta. Aż 40% wydawnictw znajdowało się właśnie w stolicy. Wychodziło tu codziennie kilkanaście gazet. Do tego należało dodać tzw. popołudniówki z najświeższymi informacjami. Nic dziwnego, że w redakcjach poszukiwano sensacji, bo te sprzedawały się szybko. Chwytliwe tytuły wykrzykiwali uliczni sprzedawcy. Jeden z wydawców – Henryk Butkiewicz miał kiedyś udzielić prostej rady dotyczącej tematyki artykułów:

„Jeden trup na Marszałkowskiej równa się dziesięciu trupom w Paryżu, stu trupom w Nowym Jorku, tysiącom

trupów w Brazylii, dziesięciu tysiącom trupów w Chinach. Jasne?”. Chodziło o to, że ludzi interesują sprawy im bliskie. Dodatkowo tekst miał być krótki i napisany prostym językiem, bez niepotrzebnych ozdobników.

Gdy artykuł był gotowy, projekt gazety trafiał na prasę, a następnie do rowerów majdaniarzy. Ci „na kogutach” ruszali w miasto z towarem na plecach. Szefem majdaniarzy w Warszawie był Kazik Zeppelin. Dysponował on sporą grupą młodych dostawców oraz kilkudziesięcioma ulicznymi sprzedawcami. Zabawnie opisano ich metodę działania:

– Dzielę numer między chłopaków. Temu dam sto, temu dwieście gazet, temu pięćdziesiąt, bo nowy gówniarz i jazda dalej na zapych. Kurierze z krzykiem rzucają się na tramwaje, na ludzi, na cukiernie. Jeśli nie ma żadnego szlagiera to krzyczą „Zamordo-

wanie muchy na ścianie”, „Zawieszenie broni na ulicy Wroniej” albo „Zabicie raka przez Felka chojraka”. To był cug, to był rejwach, to była graczka – opisywał metody działania jeden z dawnych warszawskich majdaniarzy.

Wprawiona grupa majdaniarzy w ok. 30 minut obwoziła gazety do wszystkich punktów ówczesnego miasta. W efekcie bywało, że klient czasami otrzymywał gazetę, której papier był jeszcze ciepły od maszyn z drukarni. Dziś prasa zarabia głównie na reklamach. Przed wojną większość zysków przynosiła sama sprzedaż informacji.

Bycie gazeciarem nie oznaczało wyłącznie sprzedaży zadrukowanego papieru. Najlepsi w tej branży musieli znać się na tematyce prasy, którą sprzedawali. Słynny gazeciarski Tadeusz Milewicz specjalizował się w sprzedawaniu gazet w kawiarniach poetyckich. Widywał tam śmietankę polskiej literatury. Musiał być na tyle bystry, by zainteresować tematem klientów. W zamian za swoje dowcipne slogany i nieodłączny uśmiech dostawał zapłatę za gazetę, a czasem i napiwek.

Oprócz walki na ulicy gazeciarscy mieli także przyjemniejszą fuchę, czyli dostarczanie gazet bezpośrednio do kamienic i wsuwanie ich pod drzwi klientów. Dużo częściej trzeba było jednak walczyć o byt w podchwytliwy sposób, angażując przechodniów słowami „Kurier Świąteczny – kto kupi, ten grzeczny!”

Bywały i smutne historie. Najbardziej przynębiająca dotyczyła plockiego gazeciarskiego Rysia Ciszewskiego. Zginął na posterunku, sprzedając gazety na wiślanym statku. Wypadł za burtę przez nieostrożność. Nikt nie zauważył jego zniknięcia z pokładu. Gdy żył, zachęcał mieszkańców Płocka słowami „Pani tupi gazetę”. Za zebrane pieniądze utrzymywał rodzinę. Historie gazeciarskie pokazują nie tylko jakie było wówczas życie, ale jak łatwo i dobrze mają współczesne dzieci.

(pw)

XX wiek

Powolne wyjście z kartek

Tuż po II wojnie światowej mieszkańcy Wąbrzeźna, Lipna czy Golubia musieli nadal posługiwać się kartkami na żywność i nie tylko.

Po II wojnie światowej nie od razu można było wrócić do czasów, gdy istniał wyłącznie zakup przy pomocy gotówki. Towarów na rynku wciąż brakowało, obawiano się spekulacji, więc pozostawiono kartki na mąkę, chleb, kaszę, ziemniaki, mięso, cukier, mleko i inne towary. W Wąbrzeźnie za dystrybucję kartek i towarów odpowiadał Referat Aprowizacji Starostwa Powiatowego. Ktoś kto otrzymał np. kartki na mleko, musiał je zarejestrować w spółdzielni mleczarskiej najpóźniej do połowy miesiąca. Podobnie było z kartkami na chleb. Je także rejestrowano w piekarniach. W Wąbrzeźnie istniały takie punkty przy ul. Kolejowej,

Mestwina, Chełmińskiej i Matejki. W Kowalewie u piekarza Guzińskiego.

Istniały kartki różnych kategorii, w zależności od wykonywanego zawodu. Więcej kalorii musiał przyswoić robotnik niż na przykład gospodyni domowa. System kartkowy był bardzo uciążliwy, ale już w 1948 roku zlikwidowano kartki na ziemniaki, cukier, mąkę i węgiel. Od 1 stycznia 1949 roku mieszkańcy Wąbrzeźna mogli kupować wszystkie produkty bez kartek. Na dobre kartki powróciły po 1976 roku, a zniknęły, oby na stałe, w 1989 roku. Najdłużej ograniczono zakupy mięsa.

(pw)

XX wiek

Tak się walczy z kryzysem

Po I wojnie światowej w Polsce panowało wysokie bezrobocie. Wójt do spółki z proboszczem z Tłuchowa w powiecie lipnowskim wpadli na pomysł nietypowej walki z problemem.



Podczas I wojny światowej Niemcy okupujący ziemie polskie prowadzili grabieżczą politykę. Gdy wojna się skończyła, rozpoczął się wielki kryzys gospodarczy. W Tłuchowie roło się od bezrobotnych. Nie każdy posiadał gospodarstwo rolne. Aby zaspokoić gromady głodujących w gminie Tłuchowo, postanowiono opodatkować wszystkich posiadaczy ziemskich. Każdy musiał dostarczyć do gminy trochę żyta, warzyw i ziemniaków.

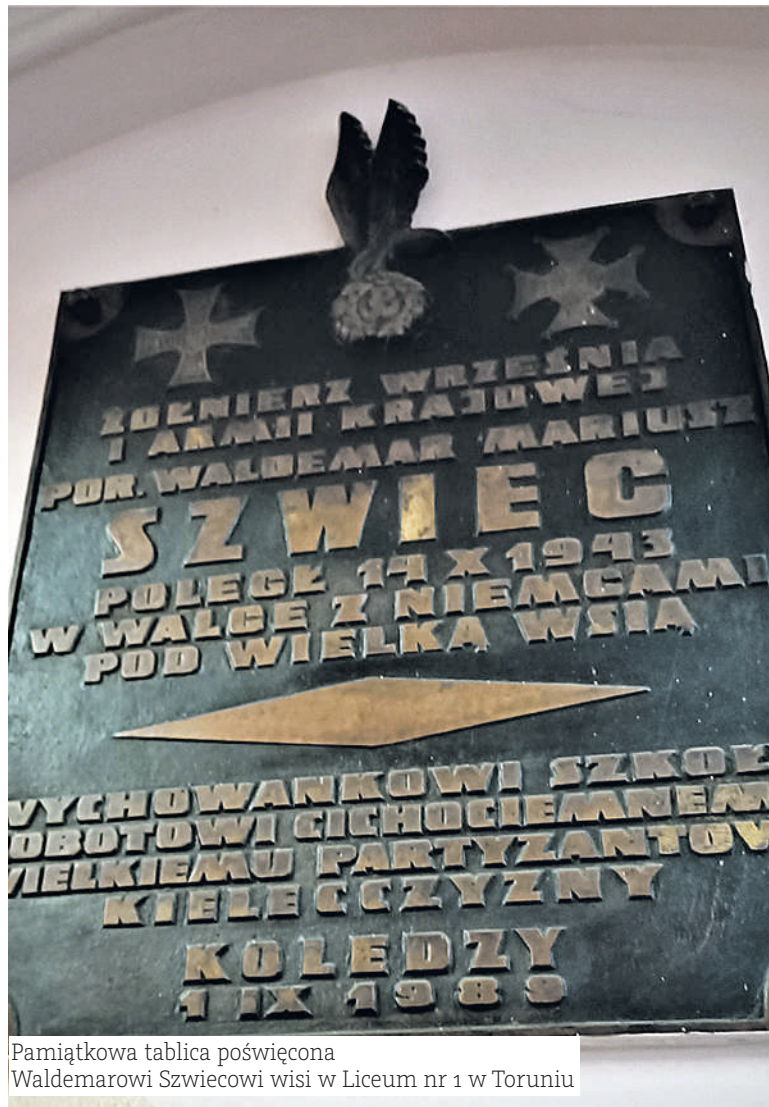
Najaktywniejszym w tym czasie pomocnikiem bezrobotnych był miejscowy proboszcz

ks. Wincenty Borkowski. Jeździł do okolicznych bogatych ziemian i zabiegał u nich na dobrowolne podatki na budowę nowej drogi z Tłuchowa do Dobrzynia nad Wisłą. Udało się zdobyć fundusze, a do budowy drogi zatrudniono bezrobotnych. Ludzie zarobili, a przy okazji wybrukowano odcinek drogi przez wieś. Ze składek zdołano jeszcze zbudować remizę dla straży ogniowej i salę zebrań. Ponieważ w budowaniu mieszkańcy Tłuchowa byli coraz lepsi, z rozpędu zbudowano jeszcze nową dzwonnice.

(pw)

Cichociemny z Torunia

POSTAĆ ▶ O żołnierzach – cichociemnych pisaliśmy już kilkakrotnie. Tym razem przybliżamy historię podporucznika Waldemara Szwieca – cichociemnego z Torunia



Waldemar Mariusz Szwiec urodził się w USA. Jego ojciec, Józef był działaczem polonijnym. Brał udział w walkach o wyzwolenie Polski pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Po wygranej wojnie polsko-bolszewickiej sprowadził rodzinę do Polski. W 1922 roku osiedlił w Toruniu, gdzie założyli kawiarnię „Pomorzanka”.

Waldemar Szwiec rozpoczął naukę w istniejącym do dziś Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. W ramach zajęć pozaszkolnych został mistrzem Pomorza w pływaniu. Uprawiał także żeglarstwo, hokej oraz jazdę na nartach. W 1935 roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W trakcie nauki akademickiej odbył jednoroczną służbę wojskową w Centrum Wyszkolenia Artylerii w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii Przeciwlotniczej w Warszawie oraz w 8. dywizjonie artylerii przeciwlotniczej w Toruniu.

We wrześniu 1939 roku podchorąży Szwiec walczył w składzie Grupy Operacyjnej „Wschód”, 15. baterii ar-

tylerii przeciwlotniczej 15. Dywizji Piechoty w ramach Armii „Pomorze” gen. dyw. Władysława Bortnowskiego. Brał udział w obronie Bydgoszczy, w bitwie nad Bzurą, w boju pod Łomiankami oraz w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy dostał się 29 września do niemieckiej niewoli. Zbiegł z niej już 4 października 1939 roku. Tu rozpoczął się jego tajemniczy kurierski szlak na trasie Polska – Węgry w ramach tworzących się struktur Służby Zwycięstwu Polski. Po kilkukrotnym przejściu górskich szlaków przez polską granicę został internowany na Węgrzech.

Ponownie wydostał się i przez Rumunię oraz Włochy dotarł do Francji. Wstąpił tam do 10. Brygady Kawalerii Pancernej gen. bryg. Stanisława Maczka, z którą przeszedł kampanię francuską na szlaku od Marny do Dijon. Odznaczony za to został Krzyżem Walecznych i awansowany do stopnia aspiranta. Po klęsce Francji przedostał się przez Gibraltar do Wielkiej Brytanii. Ponownie zasilił szeregi 10. Brygady Kawalerii

Pancernej. We wrześniu 1941 roku przydzielony do 4. Brygady Kadrowej Strzelców, 9 października 1941 roku przemianowanej na 1. Samodzielną Brygadę Spadochronową.

Zgłosił się do służby w kraju. Przeszkolony ze specjalnością w dywersji, przydzielony do Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza, zaprzysiężony na rotę Armii Krajowej 24 sierpnia 1942 roku. Został zrzucony do okupowanej Polski w nocy z 1/2 października 1942 roku w operacji lotniczej „Chisel” na placówkę odbiorczą „Rak” w okolicach miejscowości Łupiny, 11 km od Siedlec. Przy sobie posiadał dokumenty na fałszywe nazwisko „Ignacy Zaciętowski”. Przyjął między innymi pseudonim „Jakub” oraz „Robot”. Po okresie aklimatyzacji w Warszawie otrzymał przydział do Obwodu Koneckiego AK jako inspektor Związku Odwetu, a następnie tworzonego Kedywu. Zjawił się tu już na początku stycznia 1943 roku. Jego bazą stała się wieś Michniów, gdzie rozpoczął współpracę z miejscową dywersją. 26 lutego 1943 roku razem z podporucznikiem Eugeniuszem Kaszyńskim „Nurtem” dokonał śmiałej akcji na Baranowskiej Górze na drodze Warszawa – Kraków, w pobliżu Skarżyska-Kamiennej. W zasadzce brali udział pierwsi podkomendni stanowiący później trzon Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”.

Wiosną ppor. „Jakub” przejął dowództwo nad oddziałem kpr. Józefa Domały „Wilka” z Niekłania. Jednocześnie w Góry Świętokrzyskie dotarł por. Jan Piwnik „Ponury”. Rozpoczęło się formowanie oddziałów. Wszyscy trzej wymienieni cichociemni weszli w skład dowództwa tworzącej się formacji. Do końca czerwca 1943 roku zgrupowania liczyły ok. 300 żołnierzy wyszkolonych przez liniowych oficerów. Obława 12/13 lipca 1943 roku na leśne wojsko oraz kłopoty aprowizacyjne zmusiły „Ponurego” do podzielenia swego wojska. Pod dowództwem ppor. „Robota” znalazł się Pluton I „Wilka” oraz Pluton II Warszawski złożony z żołnierzy „spalonych” w stolicy. W ok. 60-osobowym składzie

II Zgrupowanie przeszło w rejon Końskich. Bazą stały się lasy niekłańskie. Wydatną pomocą służyła tutejsza ludność oraz placówka AK Niekłania o kryptonimie „Niemen”. Dobre warunki bytu pozwoliły „Robotowi” na wykazanie swych zdolności dowódczych oraz podjęcie śmiałych działań wobec nieprzyjaciela. Jego działania wywołujące strach w Niemcach doprowadziły do nadania II Zgrupowaniu potocznej nazwy „Jakobbande”, dodającej tylko polskiemu wojsku splendoru w zaistniałych okolicznościach.

Na Konecczyźnie Szwiec mógł zrealizować swoje pomysły i wykazać się swymi zdolnościami planistycznymi. Świadcą o tym precyzyjnie wykonane przez II Zgrupowanie akcje. W nocy 19/20 sierpnia w Wąsoszy dokonał zasadzki na pociąg towarowy. Następną akcją (jedną z trzech tego typu przeprowadzonych przez polskie podziemie w 1943 roku) było zajęcie Końskich w rocznicę wybuchu II wojny światowej. Po wykonaniu wyroków śmierci na konfidentach oraz przejęciu odzieży i towarów potrzebnych do przetrwania nadchodzącej zimy wszyscy wycofali się, bez strat. Niemcy pod silnym wrażeniem akcji twierdzili, że był to prawdopodobnie aliancki desant.

Idąc za ciosem, 4 września w biały dzień wyekwipowany w zdobyte w Końskich niemieckie mundury oddział „Robota” zatrzymał pociąg urlopowy na stacji w Wólce Plebańskiej. Podczas walki z Niemcami zginął m.in. ppor. Rafał Andrzej Niedozielski „Mocny”, jeden z najmłodszych cichociemnych. Następnie 13 sierpnia II Zgrupowanie stoczyło bój z przybyłą do Smarkowa niemiecką karną ekspedycją. Po tych działaniach oddział powrócił na Wykus. Komendant „Ponury” wzywał swych żołnierzy na uroczystość wręczenia sztandaru Świętokrzyskim Zgrupowaniom Partyzanckim AK. Święto pokrzyżowała kolejna obława na partyzanckie oddziały (16-21 września). Po wyjściu z okrążenia oraz biwaku pod Łysicą oddział Szwieca przeszedł ponownie w okolice Niekłania.

Wrześniowa koncentracja,

zła pogoda i zmęczenie ciągłym wymykaniem się wrogowi zmusiło oddział do odpoczynku. Biwak w lesie pod Wólką Zychową był miejscem, gdzie szykowano się powoli do przetrwania zimy. Patrole aprowizacyjne rozesłano w teren. Pozostali w obozie żołnierze zajmowali się bieżącymi patrolami oraz konserwacją sprzętu wojennego.

Zmęczenie dopadło także samego dowódcę. 11 października Szwiec zachorował. Oddział przekazał pod tymczasową komendę ppor. Jerzemu Ryfińskiemu „Dalskiemu”. Sam zaś z poczem osłonowym przeszedł na kurację do Wielkiej Wsi. Przebywał tam ok. tygodnia. 14 października 1943 roku na skutek zdrady oficera II Zgrupowania por. Jerzego Wojnowskiego „Moto-” (jednocześnie agenta Gestapo pod pseudonimem „Garibaldi”) doszło do obławy. Kordony niemieckiego wojska odcięły dowódcę od oddziału. W ostatniej chwili „Robot” przekazał rozkaz o ewakuacji wojska. Sam zaś miał dołączyć do nich w umówionym w lesie miejscu. Nie dotarł tam. Podczas próby przebicia się przez niemiecki pierścień został zabity serią z karabinu maszynowego. Osamotniony oddział przebił się przez obławę i dotarł na Wykus na październikową koncentrację na rozkaz komendanta „Ponurego”. Były to ostatnie chwile II Zgrupowania pozbawionego dowódcy.

Rok 1944 roku żołnierze rozpoczęli w innych oddziałach, w których doczekali końca wojny. W 1946 roku ekshumowali ciało swego dowódcy oraz kolegów i złożyli na koneckim cmentarzu w Kwaterze Partyzanckiej. Stojący nad ich grobami pomnik przedstawia właśnie ppor. cc. Waldemara Szwieca. Po śmierci dowódcę awansowano do stopnia majora. Był bowiem jednym z tych cichociemnych, którzy nie zostali awansowani po skoku. Otrzymał także Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari, Order Krzyża Grunwaldu III klasy i czterokrotnie nominowany był do Medalu Wojska.

**Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Inne Inne

Sprzedam piec do CO 1,1, sprzedam wannę narożną, sprzedam płytę 4 palnikowa gazowa
Tel. 669-090-398

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

**Przyjmujemy zapisy na kurczaki
brojlery cena 7,50 zł /kg. Waga 3-4 kg
odbior Ostrowite k/Golubia-Dobrzyń
Tel. 696-774-698**

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Komenda otwarta na młodzież

WĄBRZEŹNO ➤ W ramach akcji „Zostań kimś wyjątkowym” promującej nabór do służby w policji Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie zorganizowała drzwi otwarte dla uczniów wąbrzeskich szkół. Uczniowie wąbrzeskiego Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie poznali pełną ofertę niebieskiej formacji

W ramach działań mających na celu promocję zawodu policjanta w dniu 22 kwietnia 2024 roku w wąbrzeskiej jednostce policji zorganizowane zostały „Drzwi Otwarte Komendy”. W serii spotkań z funkcjonariuszami wąbrzeskiej komendy udział wzięły dwie klasy III maturalne Liceum Ogólnokształcącego w Wąbrzeźnie oraz jedna klasa Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie. W trakcie spotkań uczestnicy zapoznani zostali z kolejnymi etapami postępowania kwalifikacyjnego do służby w policji i możliwością rozpoczęcia studiów w Akademii Policji w Szczecinie na kierunku „Nauka o Policji”.

– Pracownik kadr przedstawił zaproszonym uczestnikom całą ścieżkę rekrutacji oraz idące za tym kwestie finansowe i możliwości rozwoju. Instruktorzy wy-

szkolenia strzeleckiego zapoznali uczestników z szeregiem rodzajów broni używanej przez polską policję. Przewodnik psa służbowego zaprezentował możliwości psa wyszkolonego do znajdowania narkotyków. Zwieńczeniem wszystkich spotkań było zwiedzanie budynku jednostki, m.in. siłowni czy aresztu, dając młodym ludziom możliwość poznania naszej pracy „od kuchni”. W trzech spotkaniach udział wzięło łącznie 50 młodych osób, z których część zadeklarowała chęć wstąpienia w nasze szeregi – podaje KPP Wąbrzeźno.

Wszelkie informacje na temat naboru znaleźć można na stronie internetowej wąbrzeskiej policji.

(red)

fot. KPP Wąbrzeźno



TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

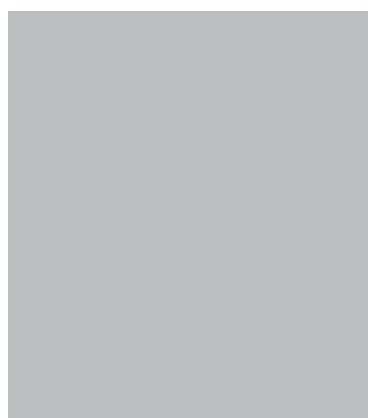
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Pracuje coraz więcej cudzoziemców

REGION ➤ Liczba cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w ZUS-ie wzrosła w ciągu roku o 65 tys. Na koniec marca br. wynosiła 1 mln 138 tys. osób. Największą grupę wśród obcokrajowców stanowią obywatele zza wschodniej granicy, czyli Ukraińcy, Białorusini i Gruzini

Porównując statystyki z marca 2023 r. do marca 2024 r., możemy zauważyć wzrost liczby cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych o 6 proc., a w województwie kujawsko-pomorskim aż o 10,5 proc. – Na koniec marca do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w ZUS-ie zgłoszonych było 1 mln 138 tys. obcokrajowców, w regionie niemal 40,5 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Od wielu lat największą grupę wśród pracujących obcokrajowców w naszym kraju stanowią obywatele Ukrainy. Na koniec marca br. było ich ponad 762 tys., w regionie ponad 28 tys. Drugą liczną grupą cudzoziemców przyjeżdżających do Polski są obywatele Białorusi. Na koniec marca br. liczba Białorusinów zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych wyniosła niemal 131,9 tys. To o 13,7 proc. więcej niż w marcu ubiegłego roku. Także w województwie kujawsko-pomorskim wzrosła liczba obywateli Białorusi z 2,3 tys. do 3 tys.



W naszym kraju dość silną reprezentację wśród osób podlegających ubezpieczeniom społecznym stanowią także Gruzini. Legalne zatrudnienie podjęło ponad 26 tys. obywateli tego państwa. W regionie jest ich obecnie 834, od marca 2023 r. ubyło ich o 6,2

proc. Na Kujawach i Pomorzu trzecią najliczniejszą grupę wśród obcokrajowców pracujących i odprowadzających składki do ZUS-u stanowią obywatele Indii, któ-

rych jest 938, przybyło ich o 165 osób. Ponadto w regionie można zaobserwować niemal trzykrotny wzrost ubezpieczonych z Chin (o 130 osób). W stosunku do marca ubiegłego roku przybyło nam też ubezpieczonych m.in. z Wietnamu (o 199 osób) i Rumunii (o 97 osób).

Większość cudzoziemców, bo aż 59 proc., którzy podlegają ubezpieczeniu społecznemu, to osoby zatrudnione na umowę o pracę. Pozostali albo założyli własną firmę, albo pracują na umowach zleceniach czy też na podstawie innych umów, od których istnieje obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. W kujawsko-pomorskim obcokrajowcy nie tylko podejmują pracę, ale też sami zakładają firmy, tworząc miejsca pracy. W regionie na prowadzenie działalności gospodarczej zdecydowało się 1,9 tys. cudzoziemców. Do najbardziej przedsiębiorczych należą przedstawiciele Ukrainy – 884 prowadzi własny biznes.

(red), fot. ZUS

Region

159 tys. wniosków o 800 plus

Niemal 159 tys. wniosków o 800 plus na nowy okres świadczeniowy 2024/2025 złożyli już rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego, w kraju 2,9 mln. By uniknąć przerwy w wypłacie wsparcia przysługującego na dzieci, wniosek o świadczenie należy złożyć do końca kwietnia. Pierwsze wypłaty na kolejny okres ruszą w czerwcu.

Świadczenie wychowawcze 800 plus przysługuje na dziecko do dnia ukończenia przez nie 18. roku życia. Wynosi 800 zł miesięcznie, a w przypadku opieki naprzemiennej po 400 zł.

– Aktualnie ZUS wypłaca świadczenia wychowawcze przyznane na bieżący okres świadczeniowy, który potrwa do końca maja br. Tylko w tym roku rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego w ramach 800 plus otrzymali ponad 858,4 mln zł, a w całym kraju ponad 16,7 mld zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli uprawniony rodzic czy opiekun chce kontynuować wypłatę świadczenia od czerwca, musi złożyć wniosek na nowy okres. Rodzice nowo narodzonych dzieci mogą złożyć od razu dwa formularze, na bieżący i ko-

lejny okres świadczeniowy. Do wyboru jest kilka kanałów, za pomocą których można przekazać do ZUS-u wniosek o świadczenie wychowawcze: aplikacja mobilna mZUS, Platforma Usług Elektronicznych ZUS, bankowość elektroniczna, czy portal Emp@tia. Nie należy jednak zwlekać ze złożeniem wniosku. Od daty złożenia wymaganych dokumentów zależy termin ustalenia prawa i wypłaty świadczenia.

Wniosek o 800 plus najlepiej złożyć do 30 kwietnia

Jeżeli rodzice nie chcą mieć przerwy w wypłacie 800 plus, powinni prawidłowo wypełniony wniosek złożyć do końca kwietnia. Wówczas świadczenie zostanie wypłacone jeszcze w czerwcu. Jeśli dokument wpłynie w maju, to przelew z ZUS-u trafi na konto do 31 lipca z wyrównaniem za czerwiec. A jeśli wniosek zostanie złożony w czerwcu, to wypłaty będzie

można się spodziewać najpóźniej do końca sierpnia z wyrównaniem od czerwca – dodaje rzeczniczka.

Warto pilnować terminów, by mieć zagwarantowaną ciągłość wypłaty, jak również nie stracić prawa do świadczenia. Jeśli rodzice czy opiekunowie spóźnią się i wniosek na nowy okres złożą po 30 czerwca, to nie otrzymają już wyrównania od czerwca. Prawo do świadczenia będzie już tylko przysługiwało od miesiąca złożenia wniosku, z wyjątkiem rodziców nowo narodzonych dzieci, którzy na złożenie dokumentów mają 3 miesiące od narodzenia dziecka. Zasada trzech miesięcy dotyczy również przypadku objęcia dziecka opieką, przysposobienia dziecka lub faktycznego umieszczenia dziecka w domu pomocy społecznej lub w pieczy zastępczej.

(red)

Region

kolejne wypłaty emerytur

Do 19 kwietnia ZUS wypłacił emerytom i rencistom kolejną transzę tzw. trzynastek. Otrzymały je osoby, które swoje świadczenie pobierają 20 dnia miesiąca.

Jeszcze przed Wielkanocą ZUS rozpoczął wypłaty trzynastych emerytur. Dodatkowe świadczenie do tej pory otrzymało 5 mln osób na łączną kwotę blisko 8,8 mld zł. – W województwie kujawsko-pomorskim trzynastki z ZUS-u trafiły do ponad 286,2 tys. osób, a kwota wypłat przekroczyła 509,8 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego. Jednorazowe świadczenie pieniężne przekazywane jest razem z emeryturą lub rentą za kwiecień. W tym tygodniu trzynastka trafi do osób, których termin płatności świadczenia podstawowego przypada na 20 kwietnia. Z uwagi na to, że jest to sobota, to uprawnieni pieniądze otrzymali wcześniej tj. do 19 kwietnia. W tym terminie trzynastą emeryturę otrzymało 1,7 mln osób na łączną kwotę 3 mld zł, na Kujawach i Pomorzu niemal 92 tys. emerytów i rencistów na kwotę 163,6 mln zł.

– W kolejnym terminie płatności – 25 kwietnia w regionie dodatkową gratyfikację z ZUS-u otrzyma 86,2 tys. uprawnionych na kwotę ponad 153,5 mln zł. Ostatnie trzynastki ZUS

wypłaci pod koniec kwietnia osobom pobierającym zasiłki i świadczenia przedemerytalne, których termin płatności świadczenia za kwiecień przypada na 1 maja – dodaje rzeczniczka.

Trzynastki wypłacane są z urzędu, nie trzeba składać żadnego wniosku. Otrzymają je osoby, które na 31 marca mają ustalone prawo do jednego ze świadczeń długoterminowych i pobierają to świadczenie np. emeryturę, rentę, świadczenie czy zasiłek przedemerytalny, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne czy świadczenie rodzicielskie Mama 4 plus. Trzynastej emerytury nie otrzymają osoby, których prawo do tych świadczeń było zawieszone np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Osobom, które mają prawo do dwóch świadczeń z ZUS-u, będzie przysługiwała jedna trzynasta emerytura. Ta sama zasada obowiązuje, jeśli uprawniony pobiera świadczenia emerytalno-rentowe z dwóch instytucji, na przykład z ZUS-u i KRUS-u. W tej sytuacji dodatkowe świadczenie wypłaci ZUS.

(red)

Odkładając przejście na emeryturę, można wiele zyskać

REGION ▶ Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn) przechodzi od razu na emeryturę. Wielu seniorów odkłada ten moment, wiedząc, że dłuższa aktywność zawodowa przekłada się na wyższe świadczenie. Są też i dodatkowe korzyści z dłuższej pracy w postaci ulgi zwalniającej z podatku



Emerytura to prawo i przywilej, a nie obowiązek. Żaden przepis nie nakazuje przechodzenia na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. – Kobiety, które po ukończeniu 60. roku życia i mężczyźni po ukończeniu 65. roku życia nie pobierają emerytury, a nadal pracują, mogą skorzystać z ulgi dla pracujących seniorów i nie płacić podatku od przychodów do

kwoty 85 528 zł brutto, a rozliczający się według skali podatkowej do 115 528 zł brutto – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby skorzystać z ulgi i nie płacić podatku dochodowego, trzeba też podlegać ubezpieczeniom społecznym np. z tytułu pracy na etacie, umowy zlecenia, czy z działal-

ności gospodarczej opodatkowanej według skali, stawką liniową oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Zwolnienie z podatku dotyczy także przychodów z tytułu zasiłku macierzyńskiego.

Ulga zwalniająca z podatku dotyczy zarówno seniorów, którzy nie mają jeszcze ustalonego prawa do emerytury lub renty rodzinnej, a osiągnęli powszechny wiek emerytalny, jak i również tych, którzy mają ustalone prawo do tych świadczeń, lecz ich nie pobierają. Z ulgi nie skorzystają osoby, które po ukończeniu 60 /65 lat pobierają emeryturę i dorabiają.

Seniorzy, niepobierający emerytury i rozliczający się według skali podatkowej będą płacić podatek od przychodów z tytułu umowy o pracę, zlecenia lub działalności gospodarczej dopiero po przekrocze-

niu 115 528 zł brutto, ponieważ do dochodów podlegających opodatkowaniu według skali podatkowej ponad limit 85 528 zł brutto ma zastosowanie kwota wolna od podatku w wysokości 30 tys. zł rocznie.

Zaświadczenie do pracodawcy, zleceniodawcy

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Co ważne, jeśli zacząć pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Dłuższa praca się opłaca

Dłuższa aktywność zawodo-

wa przekłada się na wyższą emeryturę. Pracując dłużej, możemy liczyć na wyższe świadczenie. Wynika to z opłacenia dodatkowych składek, ich waloryzacji oraz mniejszej liczby miesięcy życia na emeryturze przyjętej do obliczeń. Przekonała się o tym emerytka z naszego województwa, która na emeryturę przeszła w wieku 81 lat i 6 m-cy, mając ponad 61 lat stażu pracy. Dziś otrzymuje najwyższą emeryturę wypłacaną dla kobiety w Polsce, która wynosi 37,4 tys. zł. Przed podjęciem decyzji, kiedy najlepiej przejść na świadczenie, warto udać się do doradcy emerytalnego, który w kalkulatorze emerytalnym pokaże różne warianty, jak opóźnienie zakończenia aktywności zawodowej o rok, dwa czy pięć lat wpłynie na wysokość emerytury.

(red), fot. ZUS

Region

Ponad 5 tys. wniosków w konkursie na poprawę BHP

27 marca minął termin zgłaszania wniosków do konkursu o dofinansowanie projektów poprawiających bezpieczeństwo i higienę pracy. Do ZUS-u wpłynęło ponad 5 tys. wniosków, w tym 263 z województwa kujawsko-pomorskiego. Do podziału jest 120 mln zł.



Zainteresowanie konkursem dotyczącym utrzymania zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej jest duże. Za pośrednictwem strony przewencja.zus.pl wpłynęło ponad 5 tys. wniosków. Ich liczba jest bardzo podobna do ubiegłorocznej. Jeśli natomiast porównamy liczbę złożonych wniosków w 2024 r. do ilości wniosków złożonych w 2022 r., to widoczny jest wzrost o 27 proc. (1074 wnioski).

– Podobnie jak w ubiegłym roku najwięcej wniosków na poprawę BHP wpłynęło w województwie

wielkopolskim (705), mazowieckim (624) i śląskim (586), najmniej województwie lubuskim (92). Województwo kujawsko-pomorskie z liczbą wniosków 263 znalazło się na ósmej pozycji. Natomiast największy spadek procentowy liczby złożonych wniosków odnotowano w województwie dolnośląskim (23,5 proc.) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Płatnik składek może otrzymać dofinansowanie nie częściej niż raz

na trzy lata. Musi jednak spełnić wszystkie wymagania określone w regulaminie konkursu. Przede wszystkim nie może zalegać z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, zalegać z opłacaniem podatków, być w stanie upadłości, pod zarządą komisarzy, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzytelnością.

Pula środków wynosi 120 mln zł

Każdy przedsiębiorca może

uzyskać wsparcie do 80 proc. wartości projektu, ale nie więcej niż 300 tys. zł. ZUS przeznaczył na ten cel w tym roku 120 mln zł. Pieniądze pochodzą z części funduszu wypadkowego przeznaczonej na działania zapobiegające wypadkom.

ZUS wspólnie z ekspertami Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego wybiorą projekty, które poprawią bezpieczeństwo i higienę pracy, zmniejszą zagrożenie wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi czy zredukują

niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników w pracy. Projekty dotyczyć mogą m.in. zakupu maszyn, urządzeń i sprzętu chroniącego przed hałasem i drganiami mechanicznymi, promieniowaniem elektromagnetycznym, urządzeń służących poprawie bezpieczeństwa pracy na wysokości. Lista rankingowa projektów ocenionych pozytywnie zostanie opublikowana na stronie www.zus.pl oraz na stronie BIP nie później niż do 31 grudnia br.

(red), fot. ZUS

Zwierzę w potrzebie

WĄBRZEŻNO ▶ Długa i smutna historia, bo z małym prawdopodobieństwem na szczęśliwe zakończenie...



12 kwietnia br. minęły 3 lata od czasu, gdy Riko trafił do miejskiej przechowalni. Został interwencyjnie zabrany po apelu weterynarza, do którego przyszła opiekunka psa z prośbą o jego uśpienie. Powodem była agresywność zwierzęcia.

– Na naszą prośbę służby miejskie przeprowadziły interwencję i pies po rzeczeniu się praw byłej opiekunki został zabrany i umieszczony w miejskiej przechowalni. Szybko też dowiedzieliśmy się, dlaczego w psie było tyle agresji, która była zgodnie z późniejszymi ustaleniami wynikiem lęku. Pies był bity, a żeby nie mógł się bronić, zakładano mu wcze-

śniej kaganiec. W pierwszym dniu w przechowalni trząsł się jak galareta, ale mimo to dał się głaskać i bardzo chciał, żeby trzymać go za łapę. Pytanie o jego długi pobyt u nas, a nie w schronisku oraz brak nowego domu jest ważne ze względu na fakt, że nowi opiekunowie wolą wybierać inne psy, może łagodniejsze i bez historii agresywności nowego pupila – podaje S.O.S. dla Zwierząt w Wąbrzeźnie.

– Póki co, Riko i jego kolega Junior – również ofiara ludzkiej głupoty i okrucieństwa – są z nami. Riko jest wykastrowanym siedmiolatką, już teraz radosnym – ale tę radość oka-

zuje tylko mnie i dwóm innym osobom, które towarzyszyły mi w pracy nad nim. Trzy lata miłości jaką mogłam dać temu psu, niestety nie przekreśliły traumy, którą zafundował mu człowiek. Riko często poddaje się pieszczotom, odsłania brzuch do głaskania, ale.... No właśnie... Są chwile, gdy sztywnieje – to oznaka, że lęk miesza się z chęcią poddania się pieszczotom. Riko boi się gwałtownych ruchów, reaguje agresją na swego psiego towarzysza, jeśli ten okazuje wielką radość. Riko przybiegając do nogi, kuli się. Na dźwięk silnego deszczu chowa się przerażony w budzie, bo każdy wzmożony hałas go

przeraża. I tak żyjemy razem już trzy lata. Każdego popołudnia idziemy na spacer, w niedzielę i święta trochę dłuższy, bo od odpowiedzialności i miłości nie ma urlopu. Marzy mi się czas, że nie będę musiała patrzeć w smutne oczy Rika, bo ktoś inny przejmie jego miłość. Nie wiem czy Riko znajdzie kiedykolwiek dom, bo nie żyje w zgodzie z większością psich kumpli, nie lubi kotów, goni wszystko, co się rusza, a nieznane osoby potrafi ugryźć. Marzy mi się, żeby Riko znalazł swój dom i żeby w Polsce były większe kary za znęcanie się nad zwierzętami oraz szybciej egzekwowane – napisała na stronie S.O-

.S. dla Zwierząt w Wąbrzeźnie kochająca zwierzęta Viola.

Nie pierwszy pies został skrzywdzony przez człowieka i traumatyczne przeżycia wpłynęły na jego osobowość i cechy charakteru wynikające z braku zaufania do ludzi. Nie winą zwierzęcia są wymuszone przez oprawców reakcje w relacjach z innymi czworonogami i ludźmi. Riko jest na pewno wyzwaniem dla silnego opiekuna, który potrafi cierpliwie zdobywać zaufanie psa i stworzyć mu wreszcie normalny dom. Czy ktoś podejmie się opieki nad Rikiem i stanie na wysokości zadania?

B. Walas, fot. nadesłane

Gmina Płużnica

Maciej Puchała nowym wójtem. Wygrał o 17 głosów!



dokończenie ze str. 1

– Ten niebywały sukces jest naszym wspólnym dziełem! To dzięki państwa głosom i wspieranej frekwencji udało nam się dokonać niemożliwego! Z całego serca dziękuję za wsparcie i pomoc całej mojej rodzinie, w szczególności mojej żonie, przyjaciołom i znajomym. Ta wygrana nie byłaby też możliwa bez ciężkiej pracy mojego komitetu wyborczego, za co wszystkim wam bardzo dziękuję. Teraz czas na nowy

rozdział w historii naszej gminy i ciężką pracę z naszej strony. Dziękuję Elżbiecie Wiśniewskiej za wyrównaną walkę. Głosując na mnie, zagłosowaliście na siebie – słowa dotrzymam – napisał na swoim Facebooku nowy wójt Płużnicy.

Maciej Puchała od trzydziestu lat pracuje i działa na terenie gminy Płużnica. Jak sam podkreśla, ogromną rolę w tych działaniach odegrało Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica, gdzie

już od ponad 20 lat realizuje projekty dla różnych grup docelowych. Ukończył studia magisterskie oraz studia podyplomowe na kierunkach Zarządzanie Zasobami Ludzkimi, a także Rozwój Obszarów Wiejskich. Jest również absolwentem Szkoły Liderów.

– Kandydując na stanowisko wójta gminy Płużnica, stawiam nie tylko na moje wykształcenie, ale również doświadczenie i kontakt z ludźmi – podkreślał Maciej Puchała jeszcze w kampanii

wyborczej. – Przygotowując się do tych wyborów, zebrałem zespół fantastycznych osób, które wraz ze mną tworzą tę grupę. Są fachowcami w różnych dziedzinach, a najważniejszą cechą, która ich łączy jest (czasem mimo młodego wieku) doświadczenie życiowe, chęć działania i pracy na rzecz społeczności lokalnej. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do zmiany w naszej wspólnej rzeczywistości. Dokonamy jej razem na zasadach partnerstwa

i równości. Jesteśmy komitetem apolitycznym, niezależnym, nastawionym na współpracę i rozwój – zapowiada Puchała.

Teraz można powiedzieć, że jak zapowiedział, tak zrobił. A jakie będą działania i pierwsze decyzje nowego wójta, oczywiście gdy już obejmie urząd? Do tematu nowej władzy w Płużnicy oczywiście będziemy wracać.

(ak), fot. Facebook Maciej Puchały